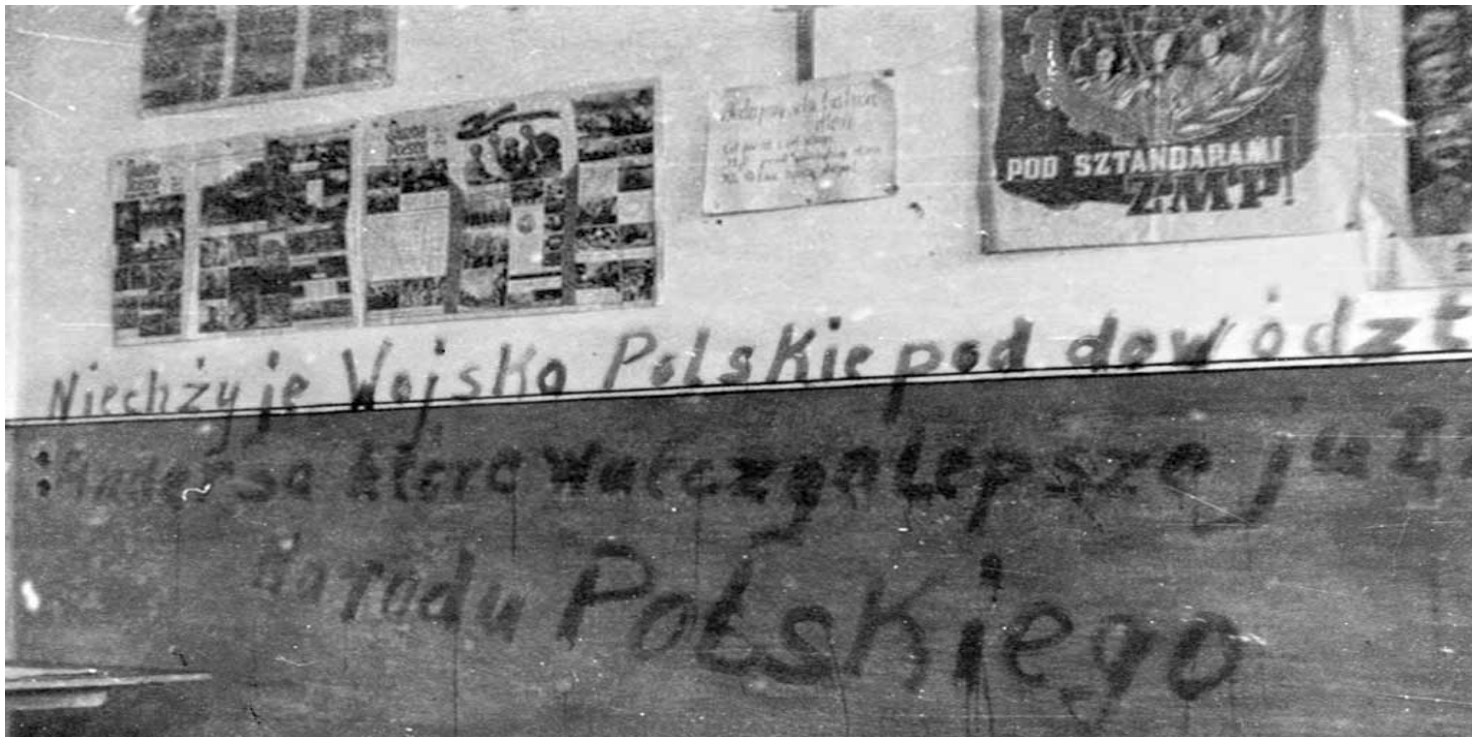


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/podziemie-antykomunisty/31570,Konspiracyjne-organizacje-mlodziezowe-z-lat-1944-1945-1956.html>



Antyradzieckie napisy wykonane przez członków młodzieżowej organizacji Polskie Wojsko Podziemne, Odra Stara, 13 grudnia 1949 r.

ARTYKUŁ

Konspiracyjne organizacje młodzieżowe z lat 1944/1945-1956

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: JACEK WOŁOSZYN 14.12.2019

Część historyków uznała 1947 r. za czurę wyznaczającą moment rozbicia przez rządzących podziemia antykomunistycznego tworzonego na bazie AK, NSZ i Zrzeszenia „WiN”. Dziedzictwo dorosłych konspiratorów kontynuowała

jeszcze młodzież do 21 roku życia, tworząca niezależne tajne organizacje.

Gros tych organizacji (ok. 66 proc.) powstało właśnie po 1948 r. Łącznie w latach 1944/1945–1956, według ustaleń pracowników IPN, w całym kraju istniały 972 tajne związki młodzieżowe, skupiające ok. 11 tysięcy członków. Nie można jednakże wykluczyć, że rzeczywista liczba tych organizacji była znacznie większa, gdyż cytowane dane dotyczą jedynie bytów wykrytych przez pracowników UB.

Najczęściej były to grupy liczące od trzech do dziesięciu członków (około 60 proc. wszystkich tajnych związków). Tworzyły je osoby znajdujące się ze szkoły, studiów, jednej miejscowości, zakładu pracy czy klubu sportowego. Rzadko posiadały one rozbudowane struktury, obejmujące swoją aktywnością kilka miejscowości czy województw. Organizacjami liczącymi kilkudziesięciu członków, które działały w kilku województwach, były np. Wolna Młodzież (kieleckie i warszawskie), Ośrodek Krajowy „Kraj” (katowickie, lubelskie, warszawskie i gdańskie) czy Konspiracyjny Związek Patriotów Polskich (województwo poznańskie, wrocławskie, warszawskie, łódzkie i kieleckie). Okres ich aktywności również bywał różny – najczęściej po kilku miesiącach od powstania były rozbijane przez pracowników UB. Rzadko natomiast przekraczał on rok, a w wyjątkowych wypadkach trwał kilka lat (np. łódzka Młodzieżowa Organizacja Armii Krajowej dziesięć lat – do 1959 r. czy aktywna przez blisko szesnaście lat Młodzież Polska/Szkolna Organizacja Młodzieżowa z Niska – 1945/1946-1961).

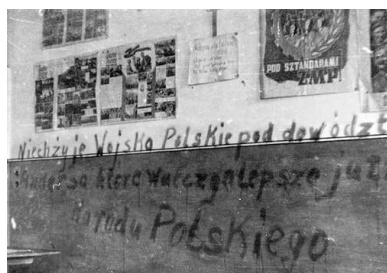
Antysowietyzm

Istotną przyczyną podjęcia przez młodzież działalności konspiracyjnej było podporządkowanie kraju Związkowi Sowieckiemu:

„Dlatego, że nad naszym Orłem powiewa zwycięsko rosyjska gwiazda – uzasadniali swój sprzeciw członkowie sosnowieckiego Klubu Sprawiedliwych – dlatego, że sowiecki sztandar dźmierzy sługus Stalina – Bolesław Bierut, dlatego że Ojczyznę naszą kieruje wychowanek kacapskiej szkoły, Konstantin Rokossowski”

Dla wielu osób państwo znalazło się po prostu pod kolejną okupacją: „Teraz w czwartym roku po pseudo-wyzwoleniu – pisali członkowie łódzkiej Spiskowo-Bojowej Organizacji Harcerskiej – dosłownie mówiąc po zmianie okupanta...”. Poczucie zniewolenia wzmacniała także pamięć o konsekwencjach 17 września 1939 r., sowieckich deportacjach oraz o zbrodni katyńskiej (w Sieradzu powstał np. Związek Młodzieży Patriotycznej „Katyń”, w Bardach, woj. szczecińskie – „Zemsta za Katyń”): „Kto to jest Stalin? Stalin to największy wróg Polski – głosił fragment hasła Harcerskiej Organizacji Podziemnej »Iskra« z Olsztyna – który wymordował 20

tysięcy oficerów polskich”.



Antyradzieckie napisy wykonane przez członków młodzieżowej organizacji Polskie Wojsko Podziemne, Obra Stara, 13 grudnia 1949 r.



Antyradzieckie napisy wykonane przez członków młodzieżowej organizacji Polskie Wojsko Podziemne, Obra Stara, 13 grudnia 1949 r.



Członkinie Młodzieżowej Polskiej

Partii „Iskra” z Przasnysza

Niechęć do ZSRS różnie się objawiała. Bojkotowano sowieckie filmy i książki (taki np. cel – obok samokształcenia – postawiły przed sobą harcerki z lubelskich Trójek). Członkowie niektórych organizacji aktywnie natomiast podkreślali swój stosunek do Sowietów. Międzyrzeccy Lechowcy oraz członkowie Ośrodka Krajowego i warszawskiego Klubu Wykolejeńców próbowali (niezależnie) wykoleić pociąg relacji Berlin–Moskwa („Mitropę”) – symbol sowieckiego panowania w Europie Środkowo-Wschodniej. Innym działaniem symbolicznym – usuwaniem z przestrzeni publicznej znaków sowieckiego panowania – było niszczenie monumentów poświęconych żołnierzom Armii Czerwonej:

„A ten pomnik wdzięczności, ten monument podłości,
A ten pomnik wdzięczności, w którym rodacy chcą kadzić,
Bolszewickie pachołki, Bieruty i matołki –
należy zawczasu wysadzić”

(fragment wiersza – ulotki tamowsko-dębickiej organizacji „Międzymorze”).

„Usuniemy wszelkie ślady komunizmu...”

Do tego dochodziło odrzucenie istniejącego systemu politycznego traktowanego jako wrogi. Dla młodych konspiratorów jego obalenie – obok pokonania Związku Sowieckiego – stanowiło *conditio sine qua non* odzyskania niepodległości:

Najczęściej były to grupy liczące od trzech do dziesięciu członków (...). Tworzyły je osoby znające się ze szkoły, studiów, jednej miejscowości, zakładu pracy czy klubu sportowego.

„Usuniemy wszelkie ślady komunizmu – informował fragment pisemka wielkopolskiego Polskiego Wojska

Podziemnego - a w twardej opoce zasiądzie Rząd Polski”.

Negację systemu politycznego i związanego z nim sposobu definiowania świata widać również w nazwach samych organizacji. Były to na przykład:

Towarzystwo Antykomunistyczne TAK (Łódź);

Liga Młodych do Walki z Komunizmem (Przeworsk),

Tajna Organizacja do Walki z Komunizmem „Mściciel” (Warszawa),

Młoda Gwardia przeciwko Komunistom (Warszawa),

Harcerska Grupa Pogromców Komunizmu (Suwałki),

Związek Młodych Wrogów Komunizmu (Złotoryja i Rokitnica),

Związek Walki z Komunizmem (powiaty kaliski i woliński),

Liga do walki z Komuną (Gliwice),

Młodzież Walcząca z Komunizmem (Dębno),

Niszcz Komunizm (Rogoźno)

Drużyna Rodaków Unikających Komunizmu (Szczecin).





**Gazetka propagandowa „Iskra”
wydawana przez członków
łódzkiej organizacji młodzieżowej
Młoda Polska (Polska Walcząca)**

Spadkobiercy

Innym ważnym motywem podejmowania tajnej działalności przez młodzież była tradycja konspiracyjna i walki o niepodległość. Znała ona rolę podziemia w okresie okupacji niemieckiej (w domu Juliusza Gerunga z włodawskiej organizacji „Orzeł – Kółko Zwolenników Idei Mickiewiczowskiej” spotykali się członkowie chełmskiego Kedywu) i późniejsze represje komunistyczne dotyczące jego żołnierzy (ojca Krzysztofa Gąsiorowskiego, jednego z założycieli krakowskiego Związku Walczącej Młodzieży Polskiej – Wolności i Sprawiedliwości, skazano za służbę w AK). Jeśli przyjąć wersję podaną w dokumentach wytworzonych przez pracowników UB, to powodem powstania w Koźminie organizacji Armia Krajowa „Zemsta” było pomszczenie poległych i zamordowanych żołnierzy z oddziału ppor. Zygmunta Borostowskiego „Bory”.

Wielu konspiratorów rozpoczynając działalność podziemną czuło się kontynuatorami tradycji niepodległościowych:

„Spadkobiercy – określili siebie harcerze z warszawskich Orłąt – po poległych w walce z Tatarami, po poległych w bitwie pod Dubienką i Maciejowicami, po poległych w Hiszpanii i we Włoszech, spadkobiercy po

poległych Powstańcach, naszych Braciach Harcerzach”.

Nawiązując do nazwy stołecznego związku należy wskazać, że wiele z tajnych grup odwołało się w swojej nazwie do bohaterstwa Orłów Lwowskich. W omawianym okresie w całym kraju istniało przynajmniej 30 organizacji mających w swojej nazwie słowo „Orleń”: obok Warszawy podobne związki działały niezależnie w Płocku, Radziejowie Kujawskim, Szubinie, Tomaszowie Mazowieckim, Kole, Poznaniu, Jeleniej Górze, Inowrocławiu, Łodzi oraz kilku miejscowościach woj. rzeszowskiego.

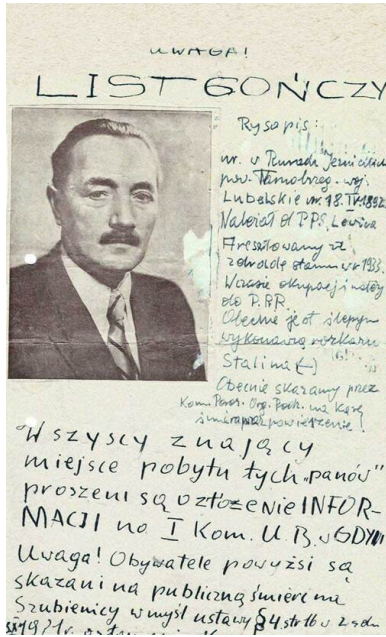
W swoich działaniach młodzi ludzie często odwoływali się także do tradycji podziemia niepodległościowego. Wiele grup przybrało nazwę: AK, Wolność i Niezawisłość, NSZ, Organizacja Podziemna Stronnictwa Narodowego (Warszawa) lub - Związek Młodych Partyzantów (Lublin), Rezerwa Armii Krajowej (Łódź) czy Młodzieżowa Armia Krajowa (niezależnie od siebie w Świętochłowicach i Dzierżoniowie).

Nie mniej ważną przyczyną zakładania konspiracyjnych organizacji było obserwowane w przestrzeni publicznej znieważanie uczuć religijnych oraz niszczenie tradycji niepodległościowych (zwłaszcza w szkołach). Janina Szumska z pasłęckiego Związku Skautów Polski Walczącej/Związku Młodych Patriotów wśród przyczyn przystąpienia przez nią do konspiracyjnej działalności wymieniła „przede wszystkim sprzeciw wobec fałszowania historii, przeciw kłamstwom i oszczerstwom [...] rzucanym na Armię Krajową, kłamstwom o Katyniu i Powstaniu Warszawskim”.



Plakat Henryka Sarny, członka grupy „Białe Orły”, Radom, 1959

r.



„List gończy” przygotowany
przez członków gdańskiej grupy
młodzieżowej „Orleńta”



Jan Andrzejewski „Rudy”, członek
Harcerskiej Organizacji

W obronie wiary

Zasadniczą rolę w podejmowaniu decyzji o rozpoczęciu podziemnej działalności odgrywały również względy religijne:

„Bracia Polacy! Komunizm walczy z religią – pisali członkowie powstałej w Żarach Polskiej Odrodzonej Armii Krajowej – chce wykraść wam z duszy P[ana] Boga, kasując we wszystkich szkołach religię na wzór rosyjski. Chce zaprowadzić bezbożnictwo, jakie panuje w Rosji”.

Dlatego część osób starała się reagować na laicyzację szkolnictwa i jawnie antykościelne postawy ZMP czy rządzących. Członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej ze Sławna i Darłowa (woj. koszalińskie) wpisali do swojego programu punkt: „Peowiak broni wolności religii rzymsko-katolickiej i popiera ją wszelkimi sposobami”. Należący do powstałej w Kwidzynie Konfederacji Obrony Wiary i Ojczyzny (Konfederacji Obrońców Wiary i Ojczyzny) przysięgali między innymi „[...] Do ostatniego tchu życia i kropli krwi bronić Wiary Świętej. Dążyć wszelkimi siłami do wyzwolenia Ojczyzny z niewoli bolszewickiej”. W nazwach organizacji pojawiły się określenia „katolicki” lub „chrześcijański”: np. Związek Katolickiej Młodzieży Podziemnej „Warta” (Toruń); Chrześcijańsko Demokratyczny Ruch Podziemny (Białystok) czy Jezus – Młodzieżowa Armia Wolności (Suwałki).

„Nie dać się zwariować...”

Codzienna styczność z komunistyczną propagandą zmuszała także część osób do poszukiwania antidotum (sposobu na neutralizację oficjalnego przekazu):

„Żeby nie dać się zwariować – wspominał Tadeusz Czarnota należący do jednej z krakowskich organizacji bez nazwy – i jakoś się temu przeciwstawić [oficjalnej propagandzie i polityce rządzących – J. W.] zaczęliśmy się zbierać, dyskutować, czytać, co tylko dało się wówczas znaleźć z książek uczciwych (było jeszcze sporo takich przedwojennych)”.

Jedną z takich odtrutek była działalność uświadamiająca, skierowana zarówno do członków własnych organizacji, jak i do całej ludności.

W tym pierwszym wypadku młodzi konspiratorzy starali się poszerzać własną wiedzę historyczną, najlepiej z przedwojennych podręczników i książek. Celem działającej w Janowie Lubelskim „Zorzy Wolności” było m.in. „uczenie się historii Polski, ale nie tej, którą obecnie wykładają w szkole, przedwojennej”. Próbowano również przekazywać zdobytą wiedzę pozostałym członkom (np. w trakcie prelekcji i odczytów).

Wiele z tajnych grup odwołało się w swojej nazwie do bohaterstwa Orłąt Lwowskich (w omawianym okresie w całym kraju istniało przynajmniej 30 organizacji mających w swojej nazwie słowo „Orłęta”).

Dotarcie do społeczeństwa umożliwiał z kolei kolportaż ulotek oraz pisanie haseł (od prostych jednozdaniowych: „Precz z komunizmem!”; „Precz ze Związkiem Sowieckim” czy „Polacy nie ulegajcie komunistycznej propagandzie!” po rozbudowane deklaracje polityczne).

Niektóre grupy wydawały również własne pisma drugoobiegowe, czasami zawierające deklaracje programowe czy wizje niepodległego państwa (jego ustroju). Ogólnie przyjmowano, że ma to być kraj demokratyczny, charakteryzujący się wolnością polityczną oraz chroniący swobody obywatelskie (wyznania, poglądów i słowa). Dla wielu młodych konspiratorów jedyną legalną władzą był rząd polski na emigracji, który po powrocie do Polski miał rozpisać wolne wybory.

Pisma ulotne często zawierały również apele skierowane do społeczeństwa o zachowanie własnej tożsamości, utrzymanie oporu oraz nieuleganie wpływom oficjalnej propagandy. Związek Młodych Patriotów z Pasłęka i Morąga wzywał w swojej ulotce pt. „Rodacy”: „Bądźmy czujni wobec moskiewskiego wroga, nie dajmy się ujarzmić!” Inne ulotki starały się także pobudzić ducha oporu wśród obywateli: „Niech nasza organizacja – pisano w „Odezwie” (1954 r.) krzeszowickiej (województwo krakowskie) Młodzieżowej Organizacji Ruchu Oporu „Grom” – będzie przykładem dla moralnych Polaków. Niech pobudza Naród Polski do oporu przeciw reżimowi i jego nielojalności”.

Odrzucenie rzeczywistości, w jakiej żyli młodzi ludzie, zmuszało z kolei do szukania własnego punktu odniesienia. Często jako patron ideowy pojawiał się Józef Piłsudski – symbol niezależnej Polski. Jednym z celów lubelskiej Bojówki o Niepodległość było „wychowanie młodzieży na dzielnych, prawych i zdolnych do

poświęceń ludzi, w myśl ideologii Piłsudskiego”.

W swoich poszukiwaniach członkowie podziemia młodzieżowego odwoływali się również do koncepcji narodowych. Uczniowie lubelskich szkół średnich, którzy założyli Polską Partię Narodowo-Katolicką – według akt UB – mieli sięgać do idei Stronnictwa Narodowego, mówiąc o potrzebie zbudowania silnego, narodowego państwa z zasadniczą rolą Kościoła katolickiego.

O Polskę, w której nie byłoby terroru ...

Na opisane zjawiska nakładał się również znany młodzieży z autopsji system represji. Chodziło nie tylko o prześladowania członków podziemia (za przynależność do AK represjonowany był np. Henryk Mnich, brat Stefana, jednego z członków działającej w Rzeszowskim Demokratycznej Armii Krajowej), lecz również o szykany wobec zwykłych obywateli, których działania komuniści mogli zakwalifikować do kategorii „niepożądanych”. Młodzież znała procesy za tzw. szeptanki (np. za powtarzanie wiadomości z zachodnich audycji), wiedziała o karach spadających na rolników nie mogących wywiązać się z dostaw na rzecz państwa. Dlatego w statucie śląskiego Tajnego Harcerstwa Krajowego/Szeregów Wolności znalazł się punkt: „THK-owiec walczy o Polskę, w której nie byłoby terroru i rządów policyjnych”.

Istotną przesłanką podjęcia konspiracyjnej działalności było przede wszystkim odebranie młodzieży możliwości „legalnej” działalności poza strukturami kontrolowanymi przez rządzących. W lipcu 1948 r. powstał bowiem – wzorowany na sowieckim Komsomole – ZMP, który właściwie przejął kontrolę nad wychowaniem ideologicznym. Rok później Episkopat został zmuszony do zawieszenia działalności katolickich związków młodzieżowych.

Tajne organizacje harcerskie

Zasadniczą przyczyną powstania podziemia młodzieżowego była likwidacja samodzielności ZHP oraz ideologiczne podporządkowanie go ZMP. Harcerstwo – pod nazwą Organizacji Harcerskiej – stało się na wzór sowieckiego pionierstwa związkiem dziecięcym („przedszkolem ZMP”), zrywając z całą tradycją skautowską. W efekcie w życiu młodzieży powstała swoista pustka. Zastępca komendanta tajnego Związku Skautów Polski Walczącej (Związku Młodych Patriotów) z Olsztyna Antoni Lenkiewicz pisał:

„Rok 1950 – dla mnie i tysięcy innych takich jak ja był prawdziwym kataklizmem, gdyż działalność harcerska stanowiła dla nas sens życia i wypełniała cały wolny czas”.

Młodzież z niechęcią przyjęła zwłaszcza odrzucenie tradycji skautowych i ideologizację harcerstwa:

„Nie znalazłam odpowiedzi w pismach – tłumaczyła śledczemu Krystyna Stanecka z zamojskiej Szarej Braci – dlaczego ideologia [harcerska] była zła – zgniła i zbutwiała, kiedy na tej ideologii istniało przecież harcerstwo od zakończenia wojny i ta organizacja też miała swoją cegiełkę w odbudowie kraju”.

W odpowiedzi na likwidację ZHP powstawały tajne organizacje harcerskie (w latach 1944/1945–1956 działało ich około 129): Waldemar Pobudkiewicz i Tadeusz Klukowski powołali np. do życia Konspiracyjną Organizację Skautów (Zwierzyniec w woj. lubelskim); Bronisław Kruczek i Stanisław Zalot – Ziemię Ojczystą (Brzozów w woj. rzeszowskim), Mieczysław Jaworski, Alfred Wojtyra i Józef Myśliński (drużynowi ze Skarżyska Kamiennej) – organizację Kamień.

„Do ostatniego tchu życia i kropli krwi bronić
Wiary Świętej. Dążyć wszelkimi siłami do
wyzwolenia Ojczyzny z niewoli bolszewickiej”

Wzorem dla Tajnego Związku Harcerstwa Polskiego – Pierwszej Trawnickiej Drużyny Harcerskiej, śląskiego Tajnego Harcerstwa Krajowego/Szeregów Wolności oraz warszawskich Orłąt była działalność Szarych Szeregów. Harcerze spotykali się na zbiórkach i ogniskach, w trakcie których dyskutowali o sytuacji w harcerstwie i kraju. Szkolili się również w obsłudze broni. Celem Orłąt było wychowanie młodzieży w duchu patriotycznym, obrona wartości chrześcijańskich oraz ideologiczna walka z komunizmem.

Należy także dodać, że młodzież tworzyła swoje organizacje w nadziei na wybuch kolejnego konfliktu światowego, który miał przynieść upragnioną wolność. Część z konspiratorów starała się zatem przygotować do udziału w ewentualnych walkach u boku wkraczającej na ziemie Armii Polskiej. Dlatego jednym z elementów bieżącej działalności – przynajmniej części tajnych związków – było szkolenie wojskowe (nauka musztry, terenoznawstwa, obchodzenia z bronią oraz strzelania).

Aresztowanie i wyrok

Kres działalności konspiracyjnych organizacji kładło wykrycie ich przez aparat represji. Przyczyną było m.in. doniesienie złożone przez „tajnych współpracowników”, „uczciwych obywateli” lub działaczy partyjnych i ZMP. Wykrycie działającej w Trójmieście Organizacji Bojowo-Dywersyjnej „Orlęta” umożliwił znaleziony pod szkolną ławką przez jednego z oficerów Marynarki Wojennej (uczącego się w tej samej szkole na kursach dla dorosłych) zeszyt ze statutem grupy. O istnieniu Tajnego Związku Harcerstwa Polskiego – Pierwszej Trawnickiej Drużyny Harcerskiej i wrocławskiego Północ-Proletariatu pracownicy UB dowiedzieli się z doniesień osób werbowanych w ich szeregi. Czasami pomocą były przechwycone listy (na przykład mysłowickiego Tajnego Harcerstwa Krajowego/Szeregów Wolności czy łódzkiej Polskiej Organizacji Bojowej), pojawiające się w danej miejscowości ulotki („Szarotka” z Białej Podlaskiej) lub różne formy sabotażu (Związek Ewolucjonistów Wolności).

Następnym krokiem było już tzw. tajne zdjęcie – zatrzymanie w tajemnicy przez pracowników UB – jednego z członków, który po „długim przesłuchaniu” potwierdzał istnienie związku, a jego zeznania stawały się podstawą do aresztowania innych osób.

Konsekwencją przynależności do konspiracji były procesy przed Wojskowymi Sądami Rejonowymi (do końca 1954 r.) Młodych ludzi najczęściej oskarżano o próbę obalenia przemocą ustroju Polski Ludowej (art. 86 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego). Zapadały niezwykle surowe wyroki, włącznie z najwyższym.

Dane zebrane z ośmiu województw wskazują, iż na karę śmierci skazano przynajmniej 53 młodych konspiratorów, z których 23 stracono. Nie liczył się wiek skazanych. Założyciel Tajnego Związku Harcerstwa Polskiego – Pierwszej Trawnickiej Drużyny Harcerskiej, Mieczysław Smalec, w momencie ogłoszenia wyroku miał siedemnaście lat (karę zmieniono mu na 15 lat więzienia); Alojzy Piaskowski z istniejącego w Nowej Soli (woj. zielonogórskie) Konspiracyjnego Związku Harcerstwa Polskiego w dniu egzekucji nie miał osiemnastu lat (1946 r.); Edwarda Markosika z warszawskiej Organizacji Podziemnej Stronnictwa Narodowego stracono kilka miesięcy po dziewiętnastych urodzinach.

W większości przypadków zapadały jednak wyroki kilku- lub kilkunastoletnie (założyciel hrubieszowskiej Podziemnej Organizacji Młodzieży Polskiej Bronisław Sarzyński został skazany na 12 lat więzienia).



**Zdjęcia śledcze Benedykta Hinca,
dowódcy działającego w Rumowie**

Tajnego Związku Młodzieżowego



Zdjęcia śledcze Kazimierza Niemczyka „Stanisława”, jednego z dowódców harcerskiej organizacji Jord - Just ze Stargardu Gdańskiego

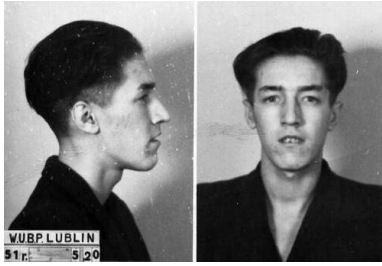


Zdjęcia śledcze Wandy Siwiłło z tajnej harcerskiej Szarej Braci z Zamościa

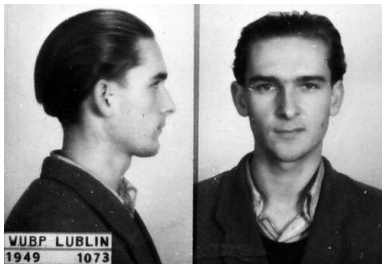


Zdjęcia śledcze Jerzego Sławca, dowódcy działającej w Toruniu

grupy młodzieżowej



Zdjęcia śledcze Jerzego Kossowskiego, założyciela Związku Harcerstwa Polskiego - Kółka Krzyża Harcerskiego w Lublinie



Zdjęcia śledcze Edmunda Winiarskiego, członka harcerskiej organizacji propagandowej „Szara Brać” z Zamościa

„Wiary i Ojczyzny nigdy się nie wyrzeknę...”

Działalność konspiracyjna, zwłaszcza wobec represji ze strony przedstawicieli systemu, stanowiła dla młodych ludzi niezwykle ważne doświadczenie. Większość z nich w pełni świadomie podjęła decyzję o członkostwie w tajnej organizacji. Kierowali się patriotyzmem, potrzebą obrony istotnych wartości oraz młodzieńczymi ideałami, spontanicznością, zapałem i romantyzmem. Dlatego zamiast podsumowania warto przytoczyć obszerny fragment roty przysięgi organizacyjnych ułożonej przez członków warszawskiej Podziemnej Organizacji Związku Harcerstwa Polskiego „Orląt”. W jej treści znalazły się bowiem najważniejsze przyczyny,

dla których młodzi ludzie w różnych regionach Polski tworzyli własne konspiracyjne organizacje. Młody warszawiak przyrzekał zatem uroczyście „na Krzyż Chrystusowy, na prochy poległych za świętą sprawę braci i na własny honor”,

„że Wiary i Ojczyzny nigdy się nie wyrzeknę;

że za hasło całej mej pracy będę miał «Bóg Honor i Ojczyzna»,

a tym samym będę gorliwym katolikiem i Polakiem, idąc pod sztandarem Krzyża Chrystusowego i Białego Orła;

że zawsze broniał będę prawdziwej wolności i niepodległości Polski;

że za Wiarę i Ojczyznę gotów będę w potrzebie życie oddać;

że miłość Boga i Ojczyzny będę wpajał innym;

że nigdy nie zapomnę, czym było i czym powinno być harcerstwo polskie;

że broniał będę od upadku pięknych idei prawdziwego harcerstwa;

że pięknych tych idei należycie będę przestrzegał i wpajał je innym;

że całą swą pracą służąc Bogu i Polsce będę dążył do odrodzenia prawdziwego harcerstwa polskiego, pociągając w ten sposób do tej służby młodzież polską.

Tak mi dopomóż Bóg!”

COFNIJ SIĘ